

Z duńskimi korzeniami

W maju br. firma FL Polska skończyła dziewięć lat i od początku istnienia jeździ dla koncernu Frode Laursen A/S, jednej z największych firm logistyczno-transportowych w krajach skandynawskich.

Duńska firma powstała w grudniu 1948 r., kiedy to Frode Laursen, mając dwie ciężarówki, zaczął paruć się transportem, otwierając swą bazę w Vitten. W roku 1954 tabor liczył pięć samochodów, dwadzieścia lat później – 63 ciężarówki, a obecnie dla Frode Laursen codziennie jeździ ok. 1000 pojazdów i zatrudnia on 2000 pracowników.

W lutym 2007 roku powstała firma FL Polska, która od samego początku wykonuje przewozy w zachodniej Europie i Skandynawii dla firmy Frode Laursen.

Baza w Horning ma powierzchnię 220 tys. m².

Jej dyrektorem jest Kurt Mortensen, a właścicielem Thorkil Andersen.

W FL Polska nie postawiono na jedną konkretną markę ciągników, gdyż we flocie można znaleźć zarówno Iveco, Mercedesa, jak i Scanie, niemniej zasadą jest, że pojazdy te są sukcesywnie wymieniane najpóźniej co cztery lata. Z racji faktu, że samochody są objęte gwarancją producenta, są one serwisowane w autoryzowanych warsztatach zarówno w Polsce, jak i w Skandynawii. Co do naczep, to wybór padł na Krone i Schmitza, a ich średni wiek wynosi, podobnie jak w przypadku ciągników, 3-4 lata.

– Jesteśmy jedną z nielicznych, jeśli nie jedyną polską firmą, która wykonuje transporty tak zwanymi pociągami autostrad na szeroką skalę na terenie Skandynawii – mówi dyr. Kurt Mortensen. – Są to zestawy modułowe składające się z ciągnika siodłowego, naczepy typu LINK



Właściciel FL Polska, a zarazem Frode Laursen – Thorkil Andersen.

z wysuwającym siodłem oraz standardowej naczepy. Taki zestaw ma 25,25 metra długości, a jego waga całkowita wynosi 60 ton. Dzięki temu przewozimy jednorazowo więcej towaru. Rozwiązanie takie jest bardziej ekonomiczne i daje większą efektywność transportu. Jest to duże wyzwanie dla kierowców, ale też świetna możliwość ich rozwoju i nabrania nowych doświadczeń.

Główna siedziba firmy mieści się w Szczecinie, ale swój oddział posiada również w Vitten oraz korzysta z dziewięciu baz Frode Laursen w Skandynawii i Niemczech. Wszystkie te obiekty mają pomieszczenia socjalne, czyli: pokoje sypialne, łazienki z pralkami i suszarkami,



56 Traker 7/2016



Dyrektor Kurt Mortensen ma zamiar rozbudować flotę o kolejnych 50 zestawów.



Pociąg drogowy jeżdzący po Skandynawii, czyli zestaw o dł. 25,25 m, ważący 60 t.

kuchnie, TV, Internet Wi-Fi. Dodatkowo w dwóch bazach znajdują się wewnętrzne stacje paliwowe, niemniej generalnie kierowcy posiadają komplet kart paliwowych, którymi płacą za tankowanie w całej Europie.

Firma stworzyła też własną aplikację na smartfony, które znajdują się w każdym aucie. Dzięki temu spedycja (duńska) ma stały i szybki kontakt z kierowcami oraz istnieje możliwość łączenia się na bieżąco poprzez Internet z poszczególnymi tachografami i odczytania z nich danych on-line.

Obecnie FL Polska posiada 200 pojazdów i zatrudnia ok. 300 kierowców. Jak zaznacza K. Mortensen, kierowcy zatrudniani są na dogodnych dla nich warunkach, czyli na umowach o pracę lub działalności gospodarczej. Każdy kierowca zatrudniony w FL Polska przechodzi 3-dniowe szkolenie praktyczno-teoretyczne, w czasie którego jest informowany zarówno o wszelkich przepisach ogólnych, jak i zasadach wewnętrznych FL. Po treningu każdy z nich przez tydzień jeździ z doświadczonym kierowcą, który dodatkowo wdraża go w specyfikę pracy, a następnie zaczyna pracę samodzielnie. Niestety, problem rotacji wśród kierowców nie omiada i tej firmy, dlatego co

jakiś czas stosowne ogłoszenia o naborze pojawiają się w mediach i branżowych portalach.

– *Zatrudniamy tylko doświadczonych, wykwalifikowanych kierowców – tłumaczy dyr. Mortensen. – Wymagamy od nich m.in. znajomości języka angielskiego lub niemieckiego (żeby klient i dysponent nie mieli problemu z kontaktem z kierowcą), kursów ADR i świadectwa niekaralności. Staramy się stworzyć swego rodzaju elitę kierowców, którzy jeżdżą między innymi pociągami drogowymi po Skandynawii, dlatego każda aplikacja jest dokładnie analizowana. Już w czasie pierwszych rozmów zwracamy im uwagę również na fakt, że w Skandynawii przykładą się dużą uwagę do polityki antyalkoholowej oraz przestrzegania wszelkich zasad, m.in. czasu pracy i jazdy. Kierowca jest wizytówką firmy, dlatego, aby w pełni się z nią identyfikował, wyposażony jest m.in. w firmowe ubrania.*

Jak w większości firm, w FL Polska sprawy paliwa są kontrolowane na bieżąco. Gdy któreś wyniki odbiegają od wytyczonych norm, kierowca wzywany jest na rozmowę i proszony o wyjaśnienie tej kwestii. Zazwyczaj wina przepalów leży po stronie pojazdu i wówczas trafia on do warsztatu w celu usunięcia usterki bądź awarii. Dodatkowo



co pewien czas w firmie odbywają się szkolenia z ecodrivingu, na które trafiają osoby z „najcieńszą nogą”. Natomiast ci jeżdżący najbardziej ekonomicznie i bezszkodowo mogą liczyć na specjalną premię wypłacaną raz w roku.

W firmie nie działa jako taki dział spedycji, gdyż głównym klientem jest Frode Laursen, który sam posiada wiele stałych kontraktów długoterminowych i cały czas pozyskuje nowych klientów. Dlatego polska firma działa w niemal komfortowych warunkach, gdyż bezpośrednio na jej kondycję nie mają wpływu problemy, z którymi na co dzień borykają się nasi rodzimi przewoźnicy.

– *Frode Laursen ma świetnie rozwinięty system spedycji, a my korzystamy z ich rozwiązań. Polskich kierowców prowadzą spedycytorzy duńscy – kończy Kurt Mortensen. – Dodatkowo firma dysponuje potężnymi magazynami – 450 tys. m² i 750 tys. m³ chłodni, w których towary są rozdzielane do poszczególnych klientów, co pozwala nam być w pewnym sensie samowystarczalnymi. Nie obawiamy się również przewoźników ze Wschodu, ponieważ uważamy, że wysoko stawiamy poprzeczkę jeżeli chodzi o nasze usługi, a nasi kierowcy są wykwalifikowani i znają języki obce, dzięki czemu klienci są z nas zadowoleni.*

Jeśli chodzi o plany na przyszłość, to FL Polska zamierza nadal się rozwijać, poszerzając swój dotychczasowy tabor o 25%, w związku z czym cały czas trwają rozmowy z dealerami mające na celu pozyskanie nowych pojazdów na sprzyjających warunkach.

Tekst Grzegorz Ramza,
fot. FL Polska

Oddział w Witten ma powierzchnię 70 tys. m² i może pomieścić około 400-500 zestawów.

